

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Szewczak (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 września 2021 r. w L.

sprawy Z. C.

z udziałem zainteresowanego (...) spółki z o.o. w L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Z. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 marca 2021 r. sygn. akt VIII U 472/19

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 10 grudnia 2018 r., nr (...) w ten sposób, że ustala, iż Z. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w L. oraz zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz Z. C. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz Z. C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

III AUa 497/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 grudnia 2018 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że Z. C. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w L.. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że Z. C. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik na krótki okres z wysoką podstawą wymiaru składek, a jego zatrudnienie nastąpiło tuż przed zdarzeniem rodzącym uprawnienia do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy ponadto wskazał, że płatnik składek nie zapewnił wakatów na takich samych lub zbliżonych warunkach pracy, wobec czego uznał, iż nie było realnej potrzeby zatrudnienia nowych pracowników. W ocenie organu rentowego strony faktycznie nie miały zamiaru zawarcia umowy o pracę, a celem wnioskodawcy było jedynie uzyskanie wysokich świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca domagał się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że Z. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w L., a nadto wnosił o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołania wnioskodawca podniósł, że był zatrudniony od dnia 1 czerwca 2016 r. w (...) spółce z o.o. w L. w charakterze dyspozytora, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 5.650 zł. brutto. Przed zatrudnieniem u płatnika składek wnioskodawca przez 23 lata pracował jako dyspozytor (...) L. i w związku z tym posiada duże doświadczenie zawodowe oraz niezbędne kompetencje do świadczenia pracy na powierzonym mu przez płatnika stanowisku. Okoliczność braku zastępstwa za wnioskodawcę w okresie jego niezdolności do pracy tłumaczył tym, że na początku zatrudnienia wdrażał się, w związku z czym nie był samodzielnym pracownikiem i nie było potrzeby zastępowania go. Z kolei brak dowodów świadczących o faktycznym wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy uzasadniał tym, że jego praca nie wymagała wytwarzania żadnych dokumentów. Ubezpieczony dalej podniósł, że w dniu 16 października 2018 r. powrócił do pracy na dotychczasowym stanowisku w wymiarze 1/2 etatu. Zakwestionował ustalenia organu rentowego odnośnie wysokości jego miesięcznego wynagrodzenia, wskazując przy tym, że nieznacznie przekraczało ono wysokość przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2016 r. Wskazał, że wysokość wynagrodzenia była uzasadniona jego doświadczeniem zawodowym oraz ciężką na nim odpowiedzialnością na zajmowanym stanowisku. Jednocześnie podniósł, że należne składki na ubezpieczenie społeczne za niego były opłacane regularnie, w należnej wysokości i w ustawowych terminach.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o jego oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie oraz zasądził od Z. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że Z. C. od dnia 1 czerwca 2016 r. został zgłoszony do systemu ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) spółkę z o.o. w L.. Jako podstawa do objęcia wnioskodawcy obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi wskazana została umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. Z jej treści wynikało, że płatnik składek zawarł ze Z. C. umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2016 r. na stanowisku dyspozytora w pełnym wymiarze czasu pracy. W umowie o pracę strony ustaliły wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5 650 zł brutto miesięcznie. Zgodnie z zakresem czynności, do obowiązków wnioskodawcy miało należeć: zarządzanie oraz nadzór nad operacjami transportowymi celem zapewnienia najwyższego poziomu usług w ramach kosztów określonych w budżecie, realizacja standardów operacyjnych obowiązujących w spółce oraz dbałość o rozwój i motywację podległych pracowników, organizowanie i codzienne monitorowanie aktywności związanych z transportem zgodnie ze standardami i procedurami. Wnioskodawca miał odbyć szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, złożył również orzeczenie lekarskie nr (...) z dnia 2 czerwca 2016 r. o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku dyspozytora.

Przed zawarciem umowy o pracę z płatnikiem składek (...) spółką z o.o. w L. wnioskodawca od dnia 29 czerwca 1981 r. do dnia 5 października 2004 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Państwowej (...) w L. na stanowisku kontrolera technicznego, a ostatnio na stanowisku starszego dyspozytora. Z kolei z danych zgromadzonych w (...) wynika, że w okresie od dnia 6 października 2004 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. wnioskodawca pobierał rentę, a od dnia 24 lutego 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r. pozostawał bez pracy.

Ze względu na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawca był niezdolny do pracy i przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresach:

- od 12 lipca 2016 r. do 20 lipca 2016 r.;
- od 20 lipca 2016 r. do 21 września 2016 r.;

- od 22 września 2016 r. do 18 listopada 2016 r.;

- od 19 listopada 2016 r. do 5 stycznia 2017 r.;

- od 14 lutego 2017 r. do 27 lutego 2017 r.

W okresie od dnia 18 lutego 2017 r. do dnia 12 lutego 2018 r. wnioskodawca przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym, a od 13 lutego 2018 r. do 15 października 2018 r. przebywał na urlopie bezpłatnym.

Z danych zgromadzonych w (...) wynika, że płatnik składek w dokumentach rozliczeniowych za okres niezdolności wnioskodawcy do pracy wykazał:

- od 12 lipca 2016 r. do 25 lipca 2016 r. oraz od 14 lutego 2017 r. do 17 lutego 2017 r. wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 2 340,18 zł;

- za okres od 26 lipca 2016 r. do 5 stycznia 2017 r. zasiłek chorobowy w kwocie 21 321,64 zł;

- za okres od 18 lutego 2017 r. do 12 lutego 2018 r. świadczenie rehabilitacyjne w kwocie 46 071 zł.

W dniu 16 października 2018 r. został zawarty aneks do w/w umowy o pracę, w którym określono, że wnioskodawca będzie zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem 2 825 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków P. K. i M. B. oraz zeznań wnioskodawcy Z. C..

Oceniając zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał w części za wiarygodne zeznania wnioskodawcy Z. C., a mianowicie w zakresie dotyczącym jego poprzedniego zatrudnienia oraz okresów: niezdolności do pracy, przebywania na urlopie bezpłatnym i pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Sąd I instancji częściowo obdarzył wiarą również zeznania świadka P. K. co do zajmowanego przez niego stanowiska kierowniczego u płatnika składek, zakresu wykonywanych czynności, a także w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej przez zainteresowanego oraz sposobu zorganizowania i miejsca prowadzenia tej działalności.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwały na obdarzenie wiarą zeznania wnioskodawcy, M. B. – prezesa zarządu spółki (...) oraz świadka P. K., w których wskazywali, że Z. C. został zatrudniony przez płatnika składek (...) spółkę z o.o. w L. na podstawie umowy o pracę i faktycznie realizował postanowienia tej umowy pracując jako dyspozytor. Sąd Okręgowy nie podzielił wskazanych przez M. B. oraz P. K. motywów zawarcia z wnioskodawcą spornej umowy o pracę. W tym zakresie były one nielogiczne, niejasne i sprzeczne. M. B. – prezes spółki (...) wskazywał, że zatrudnił wnioskodawcę z uwagi na jego doświadczenie i długi staż pracy, ponieważ wcześniej zatrudniał osoby młode i niedoświadczone, które nie sprawdziły się na tym stanowisku. Z kolei świadek P. K. zeznał, że wnioskodawca został zatrudniony w związku z odejściem K. G.. Z kolei wnioskodawca zeznał, że K. G. była zatrudniona na stanowisku dyspozytora w tym samym czasie co on.

Sąd I instancji uznał nadto, że nie jest przekonujące twierdzenie wszystkich zeznających w sprawie, iż o zatrudnieniu wnioskodawcy przesądziło jego bogate doświadczenie zawodowe, zwłaszcza kiedy zważy się, że jako dyspozytor przed zatrudnieniem u płatnika składek ostatni raz pracował on w 2004 r., czyli 12 lat wcześniej. Podobnie, niezgodne ze sobą były zeznania co do osoby, która w okresie niezdolności do pracy zastępowała wnioskodawcę. M. B. wskazał, że zastępcą wnioskodawcy był A. B., z kolei P. K. zeznał, że obowiązki wnioskodawcy przejął on i G. K..

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziła także wysokość ustalonego wynagrodzenia dla wnioskodawcy w kwocie 5 650 zł brutto miesięcznie, zwłaszcza w kontekście zeznań przełożonego wnioskodawcy P. K., który zeznał, iż za swoją pracę wystawiał spółce (...) raz w miesiącu fakturę w wysokości 5 000 zł. Oznaczałoby to, że przełożony zarabia mniej od podległego mu pracownika.

Zdaniem Sądu I instancji, tak rażąca sprzeczności w zeznaniach całkowicie dyskredytują ich wartość dowodową we wskazanym wyżej zakresie, a w konsekwencji zaoferowany przez wnioskodawcę i płatnika składek materiał dowodowy okazał się niedostateczny dla wykazania faktycznego świadczenia pracy przez Z. C. w ramach umowy o pracę. Za gołosłowne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia wnioskodawcy jakoby faktycznie realizował zadania na rzecz płatnika składek przewidziane w zakresie obowiązków. W toku postępowania w sprawie ubezpieczony ani zainteresowany nie przedstawili żadnych wiarygodnych dowodów świadczących o faktycznym wykonywaniu czynności pracowniczych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznającym co do okoliczności powrotu wnioskodawcy do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku z dniem 16 października 2018 r. w 1/2 wymiaru czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 2 825 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego strony podpisały wskazany aneks, aby uwiarygodnić zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od 1 czerwca 2016 r., w obawie przed konsekwencjami wynikającymi z przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli u płatnika składek.

Oceniając dokumenty zgromadzone w aktach osobowych wnioskodawcy, w tym umowę o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r., orzeczenie lekarza, zaświadczenie o szkoleniu bhp, czy też zakres obowiązków, Sąd Okręgowy podkreślił, że dokumenty te stanowiły wyłącznie dowód tego, iż strony złożyły oświadczenia o wskazanych w dokumentach treściach. Dokumenty te nie mogą same przez się być dowodem na okoliczność, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę nosiły cechy stosunku pracy, były w jego ramach realizowane. Podobnie złożone listy obecności i lista wynagrodzeń nie świadczyły o tym, że Z. C. wykonywał faktycznie pracę na rzecz płatnika. Sam fakt sporządzenia przez strony umowy o pracę, sporządzenia dokumentów pracowniczych nie przesądza o konieczności uznania, iż strony nawiązały faktycznie stosunek pracy realizowany zgodnie z wymogami art. 22 k.p. Zaświadczenia czy umowa o pracę, nie są abstrakcyjnymi dowodami, w tym sensie, że treści z nich wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Podobnie jak i inne dowody, podlegają weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający te dokumenty nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05 – OSNP 2006, nr 19-20, poz. 306 oraz z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07 – LEX nr 447272).

Sąd I instancji uznał, że pozostałe dokumenty były nieprzydatne dla dokonania ustaleń oraz identyfikacji istoty rozpoznawanej sprawy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że z przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2021 r., poz. 423 ze zm.) wynika upoważnienie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do stwierdzania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a także do ustalania braku istnienia takiego obowiązku. Uprawnienie organu rentowego do kontroli i weryfikowania podstaw ubezpieczenia znajduje również potwierdzenie w judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05 – OSNP 2005, nr 21, poz. 338; a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 – OSNP 2006, nr 11-12, poz. 191 oraz z dnia 22 kwietnia 2008 r., II UK 210/07 – LEX nr 837067).

Przepisy art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowią, że obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami i obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy i trwa do dnia jego ustania. Definicję pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zawiera przepis art. 8 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy, w myśl którego za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Mając na względzie spójność systemu prawnego oraz zasadę racjonalnego prawodawcy uznać należy, że pojęcia „pracownika” używane przez ustawodawcę w przepisach art. 22 § 1 k.p. oraz w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 296/04 – OSNP 2006, nr 9-10, poz. 157).

Stosunek ubezpieczeniowy jest wtórnym wobec stosunku pracy, co oznacza, iż w razie faktycznego zaistnienia między stronami stosunku pracy z mocy samej ustawy powstaje tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Konieczne zatem jest przypomnienie, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się

do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy, są więc: osobiste wykonywanie przez zatrudnioną osobę pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), praca na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem na ryzyko socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu oraz wykonywanie zatrudnienia w warunkach podporządkowania kierownictwu pracodawcy (art. 22 k.p.).

Dla powstania stosunku pracy nie wystarcza samo zawarcie na piśmie umowy o treści odpowiadającej wymaganiom art. 29 k.p., założenie dokumentacji pracowniczej i wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia oraz formalna legalizacja umowy przed organem rentowym czy urzędem skarbowym przez złożenie deklaracji zgłoszeniowej do ubezpieczeń społecznych i deklaracji podatkowej, ale niezbędne jest wykazanie, że stosunek taki, o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., faktycznie został nawiązany i był realizowany przez strony. Inaczej mówiąc samo formalne podpisanie umowy o pracę, połączone ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, opłacaniem składek na ubezpieczenia nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia, o ile nie nastąpiło faktyczne świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 – LEX nr 653664).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy niniejszej, Sąd Okręgowy wskazał, iż brak jest racjonalnych powodów zatrudnienia wnioskodawcy przez zainteresowanego na nowo utworzonym stanowisku pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 5 650 zł i to na czas nieokreślony, bez możliwości realnej weryfikacji wiedzy i umiejętności wymienionego. Sąd I instancji dalej stwierdził, że zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Okoliczności zatrudnienia Z. C. nie wykazują takiej gospodarczej potrzeby zatrudnienia wymienionego na podstawie umowy o pracę. Jego zatrudnienie nie było konieczne, przydatne dla prawidłowego funkcjonowania działalności płatnika składek. W toku postępowania nie przedstawiono dowodów faktycznego świadczenia pracy przez Z. C. na rzecz płatnika składek.

Jednocześnie biorąc pod uwagę okoliczność, iż wnioskodawca od 2004 r. był rencistą, a nieco ponad miesiąc po zawarciu umowy o pracę stał się niezdolny do pracy i przez blisko dwa lata pobierał świadczenia z ubezpieczeń społecznych, Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszenie Z. C. do ubezpieczeń społecznych z zawyżonym wynagrodzeniem oraz wypełnienie dokumentacji pracowniczej nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, w celu uzyskania przez wnioskodawcę wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sytuacja, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 83 § 1 k.c. i uzasadnia jego zastosowanie. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że zgłoszenie wnioskodawcy do ubezpieczeń społecznych nastąpiło pod pozorem zatrudnienia, faktycznie między stronami nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy. Zatem nieistnienie ważnego stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przesądza o tym, że wnioskodawca, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ostatnio powołanej ustawy, jako pracownik nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 11 ust. 1 oraz 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jako pracownik niepodlegający obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie podlega także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1) i wypadkowemu (12 ust. 1). Natomiast zgodnie z art. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy podlegający obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu podlegają także ubezpieczeniu wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy. Z. C., wobec braku spełnienia przesłanki określonej w ostatnio powołanym przepisie (art. 13), nie podlega także ubezpieczeniu wypadkowemu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

O kosztach procesu (pkt II wyroku) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 265).

Apelację od tego wyroku wniósł ubezpieczony Z. C.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, apelant zarzucił mu:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2021 r., poz. 423 ze zm.) w związku z art. 83 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zawarta w dniu 1 czerwca 2016 r. umowa o pracę jest pozorna, a w związku z tym wnioskodawca nie spełnia warunku objęcia go ubezpieczeniem społecznym, mimo że pozostawał on w zatrudnieniu w ramach umowy o pracę, co skutkowało objęciem go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi oraz ubezpieczeniem zdrowotnym, zaś praca była i jest świadczona przez wnioskodawcę;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegające na:

a/ uznaniu, że Z. C. nie pozostawał w stosunku pracy z (...) spółką z o.o. w L., podczas gdy przeciwny wniosek wynika ze wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów zarówno osobowych, jak i dokumentów oraz równoczesne ustalenie, że wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym, pomimo tego, że urlop bezpłatny jest instytucją prawa pracy i może z niego korzystać wyłącznie osoba będąca pracownikiem;

b/ nieuzasadnionej odmowie uznania wiarygodności zeznań: wnioskodawcy, prezesa zarządu zainteresowanej spółki oraz świadka P. K., o ile wskazują one na fakt wykonywania pracy przez wnioskodawcę, w szczególności brak uzasadnienia z jakich względów Sąd I instancji zignorował zeznania dotyczące zatrudnienia wnioskodawcy i zadań przez niego realizowanych, złożone przez świadka P. K. – osoby obcej dla wnioskodawcy oraz w dacie składania zeznań również niezwiązanej z zainteresowaną spółką, a także pominięcie zeznań reprezentanta zainteresowanej spółki i przyjęcie, że w toku postępowania nie przedstawiono dowodów faktycznego świadczenia pracy przez Z. C. na rzecz płatnika;

c/ niezgodnym z zeznaniami reprezentanta spółki (...), świadka P. K. oraz wnioskodawcy ustaleniu, że nie było potrzeby zatrudnienia wnioskodawcy, podczas gdy z tych dowodów jednoznacznie wynika potrzeba zatrudnienia wnioskodawcy (nie tylko osoby na stanowisku dyspozytora, ale również osoby posiadającej doświadczenie w takiej pracy);

d/ powołanie się, wbrew dowodom i zapisowi protokołu, na sprzeczności w zeznaniach, które nie istnieją, a mianowicie:

- wskazanie, że zeznania reprezentanta spółki (...) i świadka dyskwalifikuje podanie różnych motywów zatrudnienia wnioskodawcy, przy czym prezes zarządu w/w spółki powołał się na doświadczenie wnioskodawcy, zaś świadek P. K. powołał się na fakt odejścia z pracy dyspozytora, ale również na doświadczenie wnioskodawcy,
- wskazanie, że prezes zarządu spółki M. B. zeznał, iż zastępcą wnioskodawcy był A. B., z kolei P. K. zeznał, że obowiązki wnioskodawcy przejął on i G. K., mimo że M. B. oświadczył, iż „nie pamiętam czy kogoś przyjąłem na zastępstwo”, a nadto dodał, iż „pracował A. B.” oraz „nie wiem kto pracował jako dyspozytor w czasie jego absencji”, zaś świadek P. K. zeznał, że obowiązki wnioskodawcy przejął on i inna osoba,
- wskazanie, że zatrudnienie wnioskodawcy w związku z jego doświadczeniem nie może być prawdziwe, bowiem pracował on jako dyspozytor kilkanaście lat przed jego zatrudnieniem;

e/ niezgodne z dowodami ustalenie, iż przełożony zarabiał mniej niż pracownik, mimo że ten przełożony, jak wynika z zeznań świadka P. K., zaangażowany był w oparciu o kontrakt menadżerski, w ramach własnej działalności gospodarczej i otrzymywał premie, których nie otrzymywał pracownik.

W konsekwencji tych zarzutów apelant wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że Z. C. od dnia 1 czerwca 2016 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, a także o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie zwrotu procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy Z. C. zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą zaskarżonego wyroku.

W apelacji przedstawione zostały zarzuty, zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W tym miejscu należy zauważyć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II KKN 60/97 – OSNC 1997, z. 9, poz. 128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2004 r., IV CK 208/03 – LEX nr 182074; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., II CSK 273/07 – LEX nr 621239 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2009 r., IV CSK 407/08 – LEX nr 511007).

Przystępując do oceny zarzutów przedstawionych w apelacji wnioskodawcy Z. C. w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten dotyczy swobodnej oceny dowodów. Zasada ta uprawnia sąd orzekający z jednej strony do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania”, z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego, czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać, albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. zawiera nakaz, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględniała wszystkie dowody przeprowadzone w toku postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00 – LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98 – LEX nr 5528132 oraz postanowienie Sądu Najwyższego dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 691/99 – LEX nr 54339). Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, że zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 – LEX nr 53136). W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNP 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być rzecz jasna dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże, iż ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – LEX nr 40424).

Przedstawiony w apelacji wnioskodawcy Z. C. zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za trafny. Sąd I instancji dokonał bowiem oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją ostatnio powołanego przepisu.

Stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że w toku postępowania nie przedstawiono dowodów faktycznego świadczenia pracy przez Z. C. nie może być uznane za prawidłowe. Zgromadzony w sprawie niniejszej i prawidłowo oceniony materiał dowodowy przeczy takiemu twierdzeniu.

Trafnie apelant zarzucił, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenie, że wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym w okresie od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia 15 października 2018 r., pozostaje w sprzeczności z ustaleniem tegoż Sądu, iż umowa o pracę zawarta formalnie w dniu 1 czerwca 2016 r. była pozorna i na jej podstawie apelant faktycznie nie świadczył pracy na rzecz płatnika składek. Z urlopu bezpłatnego nie może bowiem korzystać osoba nie posiadająca statusu pracownika. Wynika to wyraźnie z art. 174 § 1 k.p., który stanowi, że na pisemny wniosek pracownika pracodawca może udzielić mu urlopu bezpłatnego. Taki wniosek został złożony przez Z. C. w dniu 5 lutego 2018 r. i pracodawca udzielił mu urlopu bezpłatnego, o czym świadczy adnotacja na tym wniosku o wyrażeniu zgody dokonana przez prezesa zarządu spółki (...) (k. 19 akt ZUS).

Sąd I instancji odmawiając wiary zeznaniom wnioskodawcy Z. C. oraz M. B. – przedstawiciela zainteresowanego płatnika składek, a także świadka P. K., w części dotyczącej zatrudnienia apelanta przez (...) spółkę z o.o. w L. oraz faktycznego wykonywania przez niego pracy na tej podstawie, nie wskazał z jakich względów dokonał takiej oceny tych dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania tych trzech osób są zgodne ze sobą oraz korespondują z dowodami z dokumentów, w tym z umową o pracę i zakresem obowiązków. Dowody z zeznań wnioskodawcy Z. C. oraz M. B. – prezesa zarządu spółki (...), a także zeznania świadka P. K. wraz z dowodami z dokumentów w postaci: w/w umowy o pracę i zakresu obowiązków oraz listy obecności (k.17-18 akt ZUS), protokołu przekazania służbowego komputera przenośnego (k. 13-14 akt ZUS) oraz protokołu przekazania telefonicznego aparatu komórkowego (k. 15-16 akt ZUS), wskazują na to, że Z. C. świadczył pracę na rzecz płatnika składek w wykonaniu umowy o pracę zawartej w dniu 1 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy jako nielogiczne, niejasne i sprzeczne ocenił zeznania M. B. – prezesa zarządu spółki (...) oraz świadka P. K. w części dotyczącej motywów zawarcia z wnioskodawcą spornej umowy o pracę. M. B. zeznał bowiem, że zatrudnił apelanta z uwagi na jego doświadczenie i długi staż pracy, ponieważ wcześniej zatrudniał osoby młode i niedoświadczone, które nie sprawdzały się na stanowisku dyspozytora. Świadek P. K. natomiast zeznał, że wnioskodawca został zatrudniony w związku z odejściem K. G.. Z kolei apelant zeznał, że K. G. była zatrudniona na stanowisku dyspozytora w tym samym czasie co on. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można doszukiwać się sprzeczności w zeznaniach w/w osób głównie z tej przyczyny, że motywy zawarcia przez płatnika składek ze Z. C. umowy o pracę znane były przede wszystkim pracodawcy, którego w sprawie niniejszej reprezentował M. B. – prezes zarządu spółki (...). Nie sposób uznać, że lepszą wiedzę w tym zakresie posiadał świadek P. K., który w ramach własnej pozarolniczej działalności gospodarczej, na podstawie umowy o współpracę zawartej z płatnikiem składek, świadczył usługi na jego rzecz w okresie od 2015 r. do września 2019 r. Uwadze Sądu I instancji uszło, że świadek P. K. zeznał, iż nie wie na jakiej podstawie byli zatrudnieni dyspozytorzy, w tym Z. C., i ile zarabiali (zeznania świadka P. K. – k. 29). Z kolei powołane wyżej zeznania wnioskodawcy, że K. G. była zatrudniona na stanowisku dyspozytora w tym samym czasie co on, nie dotyczyły motywów, którymi kierował się płatnik składek zawierając z nim umowę o pracę. Z zeznań, zarówno M. B. – prezesa zarządu spółki (...), jak i świadka P. K., który nadzorował pracę dyspozytorów, wynikało, że była potrzeba zatrudnienia nowego dyspozytora, a tym samym uzasadnione było zawarcie z wnioskodawcą umowy o pracę na tym stanowisku.

Oceniając zeznania trzech w/w osób Sąd Okręgowy poddał w wątpliwość ich twierdzenie, że o zatrudnieniu apelanta na podstawie spornej umowy o pracę zdecydowało m.in. jego bogate doświadczenie zawodowe. Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że Z. C., przed zatrudnieniem u płatnika składek, poprzednio pracował na stanowisku dyspozytora do 2004 r., a więc ostatnio przed 12 laty. Te wątpliwości Sądu Okręgowego nie można uznać za uzasadnione, bowiem w ciągu tych kilkunastu lat organizacja pracy na stanowisku dyspozytora zmieniła się nieznacznie. Jedyne

częściowo wykorzystywane są obecnie nowe narzędzia pracy, co związane jest z wykorzystaniem na tym stanowisku nowych technologii, np. elektronicznego grafika pracy kierowców. Nie można więc uznać, że wcześniejsze bogate doświadczenie w pracy na stanowisku dyspozytora w (...) było nieprzydatne w pracy na tym stanowisku u płatnika składek.

Nie można również uznać za sprzeczne zeznania M. B. i świadka P. K. w części dotyczącej zastępowania wnioskodawcy w czasie jego nieobecności w pracy. Sąd Okręgowy uznał, że M. B. stwierdził, iż zastępcą wnioskodawcy był A. B., natomiast świadek P. K. zeznał, że obowiązki apelanta przejął on i G. K.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zachodzi wskazana przez Sąd I instancji sprzeczność w tych zeznaniach. Z zeznań M. B. – prezesa zarządu spółki (...) nie wynika, że zastępcą apelanta był A. B., zeznał on bowiem co następuje: „Nie pamiętam czy kogoś przyjąłem na zastępstwo. Chyba pracował A. B.” (k. 28). Z zeznań M. B. nie wynika jednak w jakim okresie był zatrudniony A. B., na jakim stanowisku oraz czy do jego obowiązków należało zastępowanie wnioskodawcy. W związku z tym, że pracę dyspozytorów bezpośrednio nadzorował świadek P. K., należało uznać za wiarygodne jego zeznania, że wraz z G. K. zastępowali wnioskodawcę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można także uznać, że wynagrodzenie za pracę apelanta, którego wysokość została ustalona w umowie o pracę na kwotę 5 650 zł brutto miesięcznie, było wygórowane. Nie można w szczególności uznać, że wynagrodzenie to było wyższe od wynagrodzenia P. K., który nadzorował pracę wnioskodawcy. Nie można przy tej ocenie pominąć bowiem tego, że świadek P. K. zeznał, iż raz w miesiącu wystawiał fakturę i na tej podstawie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości „około 5 000 zł miesięcznie”. Nie zaznaczył jednak przy tym czy była to wysokość wynagrodzenia netto czy brutto. Jednocześnie dodał, że czasem otrzymywał premie (zeznania świadka P. K. – k. 28v). Nie można tu również pominąć zeznań M. B. – prezesa zarządu spółki (...), z których wynika, że Z. C. dojeżdżał do pracy z P. i „na dojazdy do pracy wydawał ok. 500-600 zł miesięcznie”. Jednocześnie ocenił on wysokość wynagrodzenia za pracę apelanta jako niewygórowaną (zeznania M. B. – k. 28). Należy przy tym zauważyć, że z treści § 5 umowy o pracę, w którym określona została wysokość wynagrodzenia za pracę, nie wynika, żeby Z. C. był uprawniony do dodatkowych składników wynagrodzenia za pracę, takich jak premie, różne dodatki itp.

W świetle powyższych uwag nie mogła być uznana za prawidłową ocena Sądu I instancji, że wnioskodawca oraz zainteresowany płatnik składek nie przedstawili wiarygodnych dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez apelanta na rzecz płatnika składek w wykonaniu zawartej w dniu 1 czerwca 2016 r. umowy o pracę. To organ rentowy, zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym, nie przedstawił żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że Z. C. faktycznie nie świadczył pracy na rzecz spółki (...) w wykonaniu spornej umowy o pracę. Ograniczył się jedynie do przedstawienia swoich wątpliwości w tym zakresie. W związku z tym należy zauważyć, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą, zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00 – OSNP 2003, nr 20, poz. 487).

Z przedstawionych wyżej względów dowody z zeznań wnioskodawcy Z. C., M. B. – przedstawiciela płatnika składek oraz świadka P. K. jako spójne, nawzajem uzupełniające się oraz tworzące wraz z dowodami z powołanych wyżej dokumentów logiczną całość, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasługiwały na obdarzenie je wiarą w całości.

W świetle zgromadzonego i tak ocenionego materiału dowodowego należało uznać, że wnioskodawca Z. C. i płatnik składek spółka (...) zawarli w dniu 1 czerwca 2016 r. umowę o pracę i następnie rzeczywiście wykonywali obowiązki i prawa z niej wynikające. W związku z tym umowy tej nie można było uznać za pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. i art. 300 k.p. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 – OSNP 2005, nr 15, poz. 235 oraz z dnia 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16 – LEX nr 2347782).

Przedstawiony w apelacji zarzut obrazy przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2021 r., poz. 423) w związku z art. 83 § 1 k.c. okazał się więc trafny.

Zawarta w dniu 1 czerwca 2016 r. i następnie wykonywana umowa o pracę niewątpliwie stanowi tytuł objęcia Z. C. jako pracownika u płatnika składek (...) spółki z o.o. w L. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Mając to

na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 10 grudnia 2018 r. poprzez ustalenie, że Z. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w L.. Konsekwencją tego musiała być również zmiana zawartego w pkt II zaskarżonego wyroku orzeczenia o kosztach procesu. O kosztach procesu za I instancję należało orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i w związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.) zasądził od organu rentowego na rzecz Z. C. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję.

O kosztach instancji odwoławczej (pkt II wyroku) Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.).